Nr. 9 Racibórz, Czwartek, dnia 20-go Stycznia 1916 r. ROK XXVIII

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tydzień, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje. — **Telefon nr. 253.**

Wojna i gospodarstwo krajowe.

Narody ziemi uprawiają podczas pokoju pomiędzy sobą handel. Stosownie do tego, co kraj za granicę wysyła, rozróżniamy państwa agrarne (rolnicze) i państwa przemysłowe. Ponieważ wywóz towarów przynosi zysk i przez to majątek narodowy kraju wywożącego powiększa, przeto wszystkie państwa, na wywóz towary mające, ubiegają się między sobą, ażeby ich najwięcej sprzedać do krajów, które tych towarów potrzebują. Z tego wywiązuje się walka konkurencyjna pomiędzy państwami, która różne z nich zmusiła do obrony przed szkodami, z tej kozkurencyi wyniklemi.

Walka konkurencyjna miała bowiem skutek, że w niektórych krajach zaprzestano produkować to, co z innych krajów taniej można było otrzymać. Zarządzenia władz państwowych przeciwko temu spowodowały walki o wolny handel lub ochronę celną. Co w tych walkach z jednej i drugiej strony stwierdzono, to o tem dopiero obecna wojna praktycznie przekonuje.

Anglia pozostała przy wolnym handlu, a przez to wystawiała swoją produkcyę na wpływy konkurencyi zagranicznej. Rzesza niemiecka natomiast zaprowadziła u siebie cła ochronne. Ta celna ochrona przydała się w równej mierze rolnictwu i sprawiła, iż rolnictwo w Niemczech jest w stanie dostarczyć żywności dla całej ludności Rzeszy. Gdyby nie to, Rzesza nie wytrzymałaby obecnej wojny.

Niemcy wywoziły jednak mimo ceł ochronnych wiele towarów za granicę. W ostatnich latach przed wojną wartość ich doszła do 10-iu miliardów marek rocznie. Oczywiście, że i Niemcy sprowadzały też z zagranicy bardzo wiele.

Dla Anglii, hołdującej zasadzie wolnego handlu, znaczny wywóz towarów z Niemiec za granicę stał się bardzo niewygodny i dla tego czyni, co może, aby wywozowi towarów z Niemiec przeszkodzić a przywozu towarów do Niemiec nie dopuścić. Z tego wszystkiego nie byłoby szkody, gdyby Niemcy te same towary z kraju wywoziły, które do kraju z zagranicy sprowadzały. Tak jednak nie jest.

Ponieważ siły mężczyzn w Niemczech przez wojnę od pracy pokojowej zupełnie prawie zostały oderwane, Niemcy nie mogłyby, nawet gdyby tę możliwość miały, tyle różnych towarów wyrabiać, jak w czasie pokoju. Wywóz towarów musiałby się zmniejszyć nie mniej, jak przywóz.

Wyrabianie artykułów wojennych, obecnie znacznie większe, niż podczas pokoju, odrywa wielu ludzi od wyrabiania rzeczy, które przed wojną produkowali. Ta okoliczność zmniejsza również ilość produkcyi oraz handel wywozowy.

Skutkiem tego jesteśmy w Niemczech zmuszeni, aby gospodarstwo krajowe podtrzymać, produkować rzeczy, które dawniej z zagranicy sprowadzaliśmy albo w użyciu ich się ograniczać. Odnosi się to przedewszystkiem do artykółów żywnościowych. Zachodzi konieczna potrzeba dla ludności, ażeby w żywieniu się była bardzo oszczędna, a nadto, by każdy, kto może i jak może do produkowania potrzebnych do wyżywienia artykułów się przyczyniał. Jeżeli się to uda, a udać się musi koniecznie, natenczas gospodarstwo krajowe w Niemczech przetrzyma wojnę.

Inaczej przedstawia się sprawa w Anglii, Francyi i Rosyi. Państwa te mogą wprawdzie towary morzem do kraju sprowadzać. Atoli produkcya ich jest znacznie ograniczoną przez powołanie milionów mężczyzn pod broń i skutkiem zwiększonego wyrobu materyałów wojennych. Skutkiem tego wywóz towarów w tych państwach za czasów pokoju wyrabianych, zmniejszył się znacznie. Natomiast przywóz towarów wojennych z zagranicy wzrósł wielce i zmusza te państwa do wysyłania wiele pieniędzy z kraju za granicę, jako zapłatę za sprowadzone towary. To pociąga za sobą kłopoty i trudności pieniężne.

W Niemczech zmniejszył się przez zamknięcie drogi morskiej przez wojnę wywóz towarów, ale ten ubytek znieść nie trudno, ponieważ i przywóz z zagranicy ustał. Zatem dla Niemiec wojna miała najbezpośredniejszy skutek ten, że mają mniej żywności, który to ubytek przez ograniczenie potrzeb i powiększenie produkcyi wyrównany bywa. Pieniężnie Niemcy nie zostały osłabione. Natomiast stało się to u przeciwników Niemiec, pieniądz ich w nieznanej dotąd ilości odpływa z kraju a gospodarstwo krajowe państw stało się zależne od chciwej zysku zagranicy.

Porównanie to wykazuje jasno, jak bardzo nam w Niemczech na tem zależeć musi, ażeby produkcyę artykułów żywnościowych powiększać. Każdy kawałek ziemi powinien być obsiany zbożem lub obsadzony kartoflami. Skoro się uda wyżywić ludność przez żywność produkowaną w kraju, gospodarstwo krajowe jest zapewnione, choćby wojna bardzo długo trwała. Przeciwnicy Niemiec są w znacznie gorszem położeniu. Przez zależność swoją od zagranicy osłabią się pieniężnie i gospodarczo tak bardzo, że wojny dalej prowadzić nie będą w stanie.

(»Górnoślązak«).

Etat królestwa pruskiego.

Nowe podatki.

(Z mowy sejmowej ministra skarbu, dr. Lentze).

Etat na rok 1914-ty ustanowiony został w czasie, gdy jeszcze nikt o wojnie nie myślał. Skutki wojny odbijają się dokładnie w ostatecznem zakończeniu obrachunków z tego roku. Na początku roku spodziewaliśmy się, że nam 70 milionów marek z niego zbędzie, teraz wiemy, iż rok ów przyniósł 116 milionów marek niedoboru.

Głównie przyczynił się do tego mniejszy dochód z kolei żelaznych, atoli także z bezpośrednich i pośre-

Tajemnica szafy.

(Ciąg dalszy)

— Zwyczaj każe, aby mężczyźni prosili kobiety o każdą drobnostkę, — odrzekła Nora wyniośle.

— Ale to nie moja wina! Nie mogłem wyjść prędzej z redakcyi, pani wie o tem bardzo dobrze. Nie było to ładnie z twej strony, Noro ukochana, dopraw dy, że nie.

Głos jego brzmiał tak smutnie, że dobre serce Nory zmiękło natychmiast.

— Nie zachowałam panu żadnego tańca dlatego, że myślałam... że... że...

— Że co?

— Że wolisz mnie prowadzić do stołu, — dokończyła ciszej.

— O Noro! Jesteś aniołem!

I już pochylił się, aby ucałować jej ręce, gdy z cichem przekleństwem musiał się cofnąć. Olbrzymia postać Toma Blakesa stanęła przed nimi.

— Tak tu ładnie i zacisznie, — zawołał Tom, — że musicie mnie przyjąć do związku jako trzeciego.

I usiadł z takim zamachem, że krzesło zatrzeszczało pod ciężarem ogromnej jego postaci.

— Bardzo tu ładnie, doprawdy, — mówił a raczej krzyczał dalej, — niby na sali, a jednak zupełnie sami! Lolla, Morny, chodź pan tu do nas! Panna Wilcott właśnie o pana pytała!

I spojrzał z uśmiechem na Dicka.

Morny, który daremnie szukał Nory, przybiegł spiesznie. Poznał on Norę na początku sezonu i uległ od razu jej urokowi. Na wrażliwe usposobienie Francuza wywarła słoneczna ta śliczna istota głębokie wrażenie, i odtąd gdzie się tylko ukazała Nora, można było znaleźć wszędzie, ku największej złości Dicka, hrabiego Morny. W towarzystwie mówiono o tem już z wielkiem zajęciem i zakładano się, który z nich zdobędzie serce zalotnej dziewczyny, a z niem miliony pani Wilcott. Dla hrabiego Morny nie miały pieniądze żadnej wartości, pochodził bowiem sam z francuskiej rodziny, nietylko arystokratycznej, ale nadto niezmiernie bogatej. Był więc sam bardzo świetną partyą.

Dick natomiast przeklinał już nieraz ogromny majątek Nory. Ponieważ oprócz dochodów z redakcyi, nie posiadał ani grosza, przeto dumne jego serce cierpiało nieraz bardzo na myśl, że uważają go za człowieka, starającego się o miliony Nory. Zanim ojciec jego cały stracił majątek i umarł, bawił on się z Norą, jako swoją sąsiadką, i oboje, dziećmi jeszcze będąc, kochali się już bardzo. Potem musiał Dick pracować sam na chleb, i z niezmiernym mozołem uzbierał tyle, że mógł chodzić na uniwersytet w Haward. W rodzinie jego zmieniała się często nędza z olbrzymim majątkiem, tak, jak się to w Ameryce często zdarza.

— Pozwól pani, — rzekł Morny, składając Norze głęboki ukłon, — że przedstawię ci mego przyjaciela, hrabiego Sukowa!

I skinął na wysokiego, bardzo przystojnego mężczyznę, stojącego z drugiej strony niszy.

— Panowie Blakes i Darley, — dodał, wskazując na Toma i Dicka.

Hrabia Sukow ukłonił się wszystkim, i jakby na złość Dickowi, usiadł zaraz obok Nory, którą wyłącznie się zajął.

— Spojrzyjcie tylko na panią Wheeler, — szepnął Blakes, — żaden cud świata równać się z nią nie może!

Pani Wheeler była rzeczywiście zachwycającą! Ubrana w złoto i szkarłat, brylanty i perły, królowała nad wszystkiemi paniami. Gdy szła pomiędzy wiceprezydentem i ambasadorem angielskim bardzo wolno wzdłuż całej sali, rozstępował się tłum olśniony.

— Oczy bolą od tego blasku, — jęknął Dick. — Jak może towarzystwo waszyngtońskie pozwolić na coś podobnego.

— Bo ona posiada złoty klucz, otwierający wszystkie drzwi demokratycznej Ameryki, — odrzekł Tom pogardliwie. — Zdobyła towarzystwo nasze obiadami i kolacyami a teraz... — dodał po chwili, — teraz skreśliła z listy wojsko i marynarkę, bo za wiele miałaby osób do zapraszania.

— Co się dzieje z biednym Gordonem? — zapytał Dicka Morny.

— Nie wiem! Nie chce nikogo ani widzieć, ani z nikim rozmawiać.

— Nieszczęśliwy człowiek, — zawołał Tom. — Jak on mógł popełnić takie szaleństwo!

— Ja nie wierzę w jego winę, — rzekł Dick zamyślony, — on nie należy do takich ludzi! Niebyłby on zdolnym do zamordowania z zimną krwią człowieka, a nadto kobiety!

— Podzielam zupełnie pańskie zdanie, — zawołała Nora. — Cała ta sprawa musi polegać na okropnem jakiemś nieporozumieniu.

— Rozmawiacie państwo o zamordowaniu pani Trevor? — wtrącił się hrabia Sukow.

Władał on doskonale językiem angielskim, chociaż można było poznać po akcencie cudzoziemca.

— Tak, hrabio. Sam komisarz obwodowy nawet uważa to za omyłkę i gniewa się na sędziów przysięgłych.

— W takim razie może Donald dowieść swej niewinności za dwa tygodnie, wobec sądu. Właściwie jednak przyznał się już do winy.

— Tego nie uważam wcale, — upierał się Dick.

— Może będzie mógł wykazać alibi, ale byłoby to bardzo niekorzystnie dla panny Trevor, na którą i tak już padło podejrzenie.

— O nie, nie! — zawołała Nora przerażona i spojrzała na Dicka, jak gdyby wzywając jego pomocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dnich podatków, z górnictwa i leśnictwa. Wszystkie te źródła przyniosły znacznie mniej dochodów i do dziś mniej przynoszą.

Niedobór z kolei byłby jeszcze znacznie większy, gdyby nie okoliczność, że zbieraliśmy od lat w tym oddziale fundusz rezerwowy i że część wydatków na koleje pokrywaliśmy stale z bieżących dochodów. Wartość naszych kolei wynosi 13,9 miliardów marek, ciążący zaś na nich dług tylko 8,2 miliardów. Różnica wynosi 5,7 miliardów marek, a z niej 3,2 miliardy pokryte zostały przez dochody etatu nadzwyczajnego, a nie z pożyczek, jak tego od nas w sejmie rozmaici wymagali. Gdyby nie to, mielibyśmy więcej długu i musielibyśmy rocznie 150 milionów marek więcej procentu płacić.

Etat na rok 1916—17 ustanowiliśmy już w czasie wojny, a więc uwzględniliśmy w nim zmniejszenie się dochodów. Ale nie przypuszczając, żeby przez cały ten rok jeszcze wojna trwać miała, ustawiliśmy go korzystniej, aniżeli istotnie się zakończył. Z pewnością i ten rok przyniesie poważny niedobór.

Na rok 1916 — 17 etat nasz ustawiamy jeszcze przezorniej. Wydatki jego określiliśmy prawie o 6 mil. mniej. Mimo to, nie można na to liczyć, ażeby i on nie miał niedoboru. Choćby obecna wojna w tym roku się skończyła, dochody i potem zaraz się nie poprawią tak od razu.

To zmusza rząd, aby zawczasu zapobiegał zbytniemu powiększeniu niedoboru. Dotąd niedobory lat chudych pokrywaliśmy pożyczkami, które lata tłuste z bieżących dochodów dość szybko wyrównywały. Obecnie na tłuste lata nie możemy bardzo liczyć. Wprawdzie deficyt z roku 1914—15 wynosi dotąd tylko 116 milionów, lecz dojdą do niego deficyty dwóch lat dalszych, i może jeszcze więcej. Powstałyby z tego tak wielkie sumy, że byłyby nieznośne.

Dla tego rząd na pokrycie niedoboru postanowił podwyższyć podatki o 100 milionów marek rocznie i to podatki bezpośrednie. Wprawdzie wiemy, że czas wojny dla wszystkich jest ciężki, lecz konieczność zmusza nas do nich.

Nowy podatek.

Nowa ustawa podatkowa ma się odnosić tylko na czas wojny. Ustanie z początkiem pierwszego roku pokojowego. Zmienia ona tylko dokładki podatkowe do istniejących stóp podatkowych, wszelkie przepisy dotychczasowych ustaw pozostają, jakie były dotąd.

Nowe podatki odnoszą się do dochodowego i majątkowego. Przy dochodowym nie będzie żadnej zmiany przy dochodach aż do 2400 marek rocznie. Wszystkie dochody ponad tę sumę podpadają pod nowy podatek. Podatek zaczyna się przy 2401 marek dochodu i wynosi 8 procent przewidzianej w ustawie podatkowej stopy. Procent ten wzrasta z wrastającym dochodem aż przy dochodzie 100.000 mrk. rocznie do 100 procent. Czyli, że dla ludzi, mających rocznie 100 tysięcy lub więcej, podatek dochodowy się podwoi.

Opodatkowanie towarzystw akcyjnych, komandytowych, górniczych, oraz towarzystw z ograniczoną poręką, jest nieco większe, niż osób prywatnych. Przy dochodzie 100.000 marek rocznie wyniesie ono przy spółkach z ograniczoną poręką 9, przy akcyjnych towarzystwach 10,4 procent sumy dochodowej.

Podatek majątkowy (Ergänzungssteuer) zostaje podwyższony w ten sposób, że zamiast 66 fenygów, będzie się płaciło obecnie po 80 fenygów od każdego tysiąca majątku, jaki kto posiada.

Pomoc dla wojaków. W przeszłym roku rząd dał na ten cel gminom 110 milionów marek. Na przyszły rok żąda znowu 100 milionów. Z tych pieniędzy dostają gminy zapomogi, często aż do $^3/_4$ tego, co na rodziny wojaków wydają.

Wewnętrzna kolonizacya. Mimo liczych czasów minister rolnictwa, zażądał jeszcze raz tyle pieniędzy na ten cel, niż w przeszłym roku. A nadto na mocy osobnej ustawy rząd żąda od sejmu 100 milionów marek na tworzenie dóbr rentowych.

Opieka nad wracającymi z wojny wojakami stanu średniego. Opieką tą mają się zająć prowincye i powiaty. Prowincya nadreńska już się do tego wzięła, tworząc osobną wojenną kasę pomocniczą, do której państwo przyczyniło się z 3 milionami marek. Inne prowincye uczynią to samo. Na poparcie tych usiłowań potrzeba także pieniędzy.

Stopa podatkowa

dla wojennych pokładek do podatku dochodowego podług projektu rządowego.

Wszyscy, których dochód nie przewyższa 2400 marek rocznie, będą i nadal płacili państwowego podatku dochodowego tyle, ile dotychczasowa ustawa podatkowa przepisuje.

Wszyscy, którzy mają więcej niż 2400 marek dochodu rocznie, mają płacić, oprócz tego, co dotychczasowa ustawa podatkowa przepisuje, jeszcze dokładki do tegoż podatku.

Stopa podatkowa tych dokładek przedstawia się w procentach, jak następuje:

Dodatek mają płacić			towarzystwa akcyjne	inni podatnicy
od 2400	— 3000	marek	15	8
3000	— 3900	„	20	12
3900	— 5000	„	25	16
5000	— 6500	„	30	20
6500	— 8000	„	40	25
8000	— 9500	„	50	30
9500	— 12500	„	60	35
12500	— 15500	„	70	40
15500	— 18500	„	80	45
18500	— 21500	„	90	50
21500	— 24500	„	90	55
24500	— 27500	„	100	60
27500	— 30500	„	110	65
30500	— 48000	„	120	70
48000	— 60000	„	130	75
60000	— 70000	„	140	80
70000	— 80000	„	140	85
80000	— 90000	„	150	90
90000	—100000	„	150	95
nad 100000		„	160	100

procent a od podatku majątkowego 50 procent.

Obniżenie wieku przy zabezpieczeniu na starość.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego odbyło się drugie czytanie przepisów prawnych dotyczących renty na starość.

Komisya stawia wniosek przyjęcia rezolucyi celem zniżenia granicy wieku z 70 lat na 65, jako też dodatku do § 1300 ustawy Rzeszy o ubezpieczeniu:

Podczas wojny, lub w pierwszym roku po pokoju rozpoczyna się okres czasu, jeżeli małżonek był uczestnikiem wojny z dniem, w którym wdowa dowiedziała się o śmierci męża drogą urzędową.

Minister Delbrück: Przedtem w porozumieniu z sekretarzem skarbu Rzeszy nie zalecałem zniżenia granicy wieku, ponieważ podczas wojny trudno znaleźć podstawę dla większych wydatków. Nie można też przewidzieć, jakie ważniejsze zadania po wojnie nas czekają. Gdy jednak komisya uchwaliła prosić rządy związkowe, aby zaraz przedłożyły odpowiedni projekt ustawy, zająłem się sprawą na nowo z sekretarzem skarbu i na najbliższej sesyi zakomunikuję parlamentowi o podjętej pracy.

Poseł Molkenbuhr (soc.); Proszę o przyjęcie wniosku. Wydatki nie będą tak znaczne, aby ich nie można ponosić. Nawet podwyższenie składek o fenyg za robotnika nie byłoby potrzebne, ponieważ majątek dwóch miliardów może zaspokoić zwiększenia wydatków.

Poseł Becker z Arnsberg (centr.): W przeciwieństwie do stanowiska dawniej zajmowanego, dziś przemawiam za zniżeniem granicy wieku, ponieważ się wykazało, że podwyższenie składek nie jest potrzebne.

Poseł Bassermann (nar. lib.), Weinhausen (post) i Oertel (kons.) również przemawiają za przyjęciem rezolucyi.

Poseł Mumm nazywa ten dzień dniem zaszczytnym polityki socyalnej i mówi dalej: Także zagranica może z naszej dzisiejszej uchwały poznać, że Niemcy mogą nawet w obecnej sesyi przedsięwziąć takie rozszerzenie polityki socyalnej.

Na tem się kończy dyskusya.

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Jest więc nadzieja, że rząd zgodzi się na obniżenie wieku przy zabezpieczeniu na starość.

Co tam słychać w świecie.

Z parlamentu niemieckiego.

Na sobotniem posiedzeniu zajmował się parlament sprawą wymordowania załogi torpedowca niemieckiego przez kapitana angielskiego okrętu »Barlong«. Mówcy wszystkich partyi ostro potępiali barbarzyństwo Anglików i z zadowoleniem przyjęli do wiadomości oświadczenie podsekretarza stanu Zimmermanna, iż rząd odpłaci pięknem za nadobne.

W poniedziałek zajmował się parlament rozmaitemi sprawami wojskowemi. Wiadomość o złożeniu broni przez wojsko czarnogórskie przyjęto ożywionemi oklaskami.

Z sejmu pruskiego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu pruskiego wybrano przez aklamacyę dotychczasowe prezydyum. Marszałkiem został hr. Schwerin (konserw.), pierwszym wicemarszałkiem dr. Porsch (centr.), drugim dr. Krause (nar. lib.) Po wyborze biura rozpoczęto pierwsze czytanie etatu państwowego. Minister spraw wewnętrznych von Loebell oświadczył w toku swej przemowy, iż po wojnie przystąpi rząd do zmiany prawa wyborczego do sejmu, obecnie tego uczynić nie można. Etat przekazano wzmocnionej komisyi budżetowej.

Rozporządzenie cesarskie.

Berlin, 14-go stycznia. »Reichsanzeiger« ogłasza rozporządzenie cesarskie, które wskazując na zbliżający się dzień urodzin cesarza prosi o wstrzymanie się od obchodów i powinszowań uroczystych, a w miejsce tego wzywa do dawania składek na cele filantropijne związane z wojną.

Wybory Koła polskiego.

Koło polskie sejmowe ukonstytuowało się w czwartek, wybierając dotychczasowy swój zarząd, a mianowicie: prezesem p. radcę dr. Miserskiego, wiceprezesami członka izby panów p. Kaźmierza Chłapowskiego i p. W. Trąmpczyńskiego, sekretarzami p. dr. Niegolewskiego i ks. Styczyńskiego, kwestorem p. doktora Zakrzewskiego.

Aresztowanie austryackiego konsula na Korfu.

Londyn, 16 stycznia. (W. T. B.) »Times« donosi z Aten, iż konsul austryacki na wyspie Korfu został arestowany.

Wypuszczenie na wolność konsulów na Korfu.

Medyolan, 17 stycznia. (W. T. B.) »Secolo« donosi z Aten: Niemiecki i austryacki konsul na Korfu zostali wypuszczeni z aresztu. Tylko austryacki urzędnik Selitz został odstawiony na Maltę.

Papież i naród polski.

Rzym, 15-go stycznia. (W. T. B.) Podług Agencia Stefani donoszą »Acta apostolicae sedis«: Papież odpowiedział na adres biskupów galicyjskich, wyrażając głębokie współczucie dla narodu polskiego, zwłaszcza wobec nieszczęścia wojny. Papież zapewnia biskupów o swej opiece ojcowskiej i ubolewa, że nie może tak jakby pragnął nieść im pomoc. Prosi on wciąż Boga, aby złagodził gorycz dni obecnych.

Kary za szpiegostwo i zdradę.

Za szpiegostwo i zdradę skazał sąd Rzeszy w Lipsku Duńczyka Prendsena na 12 lat domu karnego i utratę praw honorowych przez lat dziesięć, a nadzwyczajny sąd wojenny w Kilonii zasądził Duńczyka Lausena za zdradzenie tajemnic wojskowych na szkodę Niemiec na takąż samą karę. Obydwaj zasądzeni pochodzą z Kopenhagi a z zawodu są kupcami i szpiegostwo uprawiali w obrębie Rzeszy niemieckiej.

Koronacya Juanszikaja.

Londyn, 16-go stycznia. (W. T. B) Jak donosi dziennik »Times« z Pekinu, wyznaczono na koronacyę Juanszikaja dzień 9 lutego. Posłowie austro-węgierski i niemiecki otrzymali polecenie uznania cesarstwa.

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walk.

Główna kwatera, 17 stycznia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Nie było żadnych ważniejszych wypadków. W mieście Lens zostało przez nieprzyjacielski ogień artyleryjski 16-tu mieszkańców zabitych i rannych.

Z wschodniego pola walki. Zawieje śnieżne przeszkadzały na większej części frontu w działalności bojowej. Toczyły się tylko w niektórych miejscach utarczki patrolek.

Z bałkańskiego pola walki. Położenie nie uległo żadnej zmianie.

Naczelne dowództwo armii.

Wiadomości z austryackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 16 stycznia. (W. T. B) Urzędowo donoszą. Z rosyjskiego pola walki. Świeża klęska Rosyan nad granicą besarabską spowodowała krótką przerwę w walce. Na południe od Karpiłówki na Wołyniu napadł oddział wywiadowczy na załogę w przedniej pozycyi rosyjskiej i zniósł ją.

Z włoskiego pola walki. Na froncie nad wybrzeżem wzmógł się ogień armatni na górę St. Michele, przyczółki mostu pod Görz i Tolmein, jak również na Mrzli Brh. Wczoraj zabrano pod Oslavicą 933 jeńców, w tem 31 oficerów, 3 karabiny maszynowe i 3 przyrządy do rzucania min. Przy przyczółku mostu pod Tolmein zajęły nasze wojska rów nieprzyjacielski. Na froncie tyrolskim były tylko walki artyleryjskie, w odcinkach Schluderbachu i Lafraun — Vielgereuth więcej ożywione.

Z południowo-wschodniego pola walki. Na północ od Grahowa toczą się walki w pościgu za nieprzyjacielem. 250 Czarnogórców i [illegible] amunicyą wpadło w nasze ręce. Liczba wziętych w ostatnich dniach pod Berane jeńców przekracza 500.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 17 stycznia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z południowo-wschodniego pola walki. Król czarnogórski i rząd czarnogórski prosili 13 stycznia o zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich i rozpoczęcie układów pokojowych. Odpowiedzieliśmy, iż prośbie tej można dopiero po bezwarunkowem złożeniu broni przez wojsko czarnogórskie zadośćuczynić. Rząd czarnogórski przyjął wczoraj nasze żądanie bezwarunkowego złożenia broni.

Z rosyjskiego pola walki. Także wczoraj zaniechały wojska rosyjskie ataków nad granicą besarabską i we wschodniej Galicyi. Na ogół panował spokój. Tylko w okolicy na wschód od Rarancze wyparły wojska nasze w zaciętych walkach nieprzyjaciela z jego przedniej pozycyi i zasypały jego rowy strzeleckie. Armia arcyksięcia Józefa Ferdynanda odparła trzy silne rosyjskie ataki.

Z włoskiego pola walki. Walki artyleryjskie na niektórych miejscach frontu nad wybrzeżem i w Tyrolu toczą się dalej. Grzbiet Oslanii został z powodu gwałtownego ognia artyleryjskiego przez nasze wojska znowu opuszczony.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Czarnogóra prosi o pokój.

Budapeszt, 17-go stycznia. (W. T. B.) Hr. Tisza oświadczył w sejmie węgierskim, iż Czarnogóra prosiła o rozpoczęcie układów pokojowych (wielkie poruszenie). Czarnogóra przyjęła warunek złożenia broni (długotrwałe oklaski). Po przeprowadzeniu kapitulacyi rozpoczną się układy pokojowe.

Z blizka i z daleka.

— **Raciborz.** Magistrat tutejszy ma jeszcze około 180 centnarów kuchów ziemniaczanych, jako paszę dla koni, do oddania. Zgłosić się należy najpóźniej do 22 b. m. w biurze inspekcyi policyi, ponieważ po tym terminie magistrat paszą inaczej rozporządzi.

— **Polowanie na zające** zostało także w obwodzie regencyi opolskiej przedłużone do dnia 1-go lutego roku bież.

— **Sprostowanie.** Magistrat tutejszy ustanowił najwyższą cenę na wieprzowinę 1.40 mrk. za funt, a nie 2.40 marek, jak mylnie było podane w przeszłym numerze.

— **Na bezdomnych** złożyli w dalszym ciągu na nasze ręce pp.: J. K. z Płoni 3 marki, pewna niewiasta z Ligoty Tworkowskiej 1 markę, Mateusz Marcinek ze Starej wsi, jako drugą ratę, 3 mrk. Z poprzedniemi 129 marek. Ogółem zebrano 3320 marek, a nie 3213 marek, jak mylnie poprzednio podano. Z tego wysłano 3191 marek, w naszych rękach pozostało zatem 129 marek. Dalsze dobrowolne datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

— **Rok 1916** dużo nam przyniesie niespodzianek zupełnie pewnych, coprawda tylko kalendarzowych. Po pierwsze więc będziemy mieli 53 niedziele, a tym sposobem że 1 stycznia przypadł na sobotę i że z powodu roku przestępnego, jakim jest rok bieżący, rok następny rozpocznie się nie w niedzielę, lecz dopiero w poniedziałek. Sylwestra będziemy mieli w niedzielę. Ważniejsza pod względem kalendarzowym jest tegoroczna późna Wielkanoc. Pierwsze święto przypada na 23-go kwietnia (dzień świętego Wojciecha), a więc tylko dwa dni przed ostatnim wogóle możliwym terminem wielkanocnym. Od roku 1886 nie przypadała już Wielkanoc na 25-go kwietnia, a powtórzy się to w roku 1943-m. Dnia 24 kwietnia mieliśmy Wielkanoc ostatnim razem w roku 1905 a po roku 1916 nie prędko się powtórzy. W roku 1917 przypadnie Wielkanoc na 8-go kwietnia, 1918 na 31-go kwietnia, 1919 na 20-go kwietnia, 1820 na 4-go kwietnia. Przed trzema laty przypadła Wielkanoc nadzwyczaj wcześnie, a mianowicie na dzień 23-go marca, czyli na jeden dzień tylko po wogóle możliwym terminie najwcześniejszym. I to powtórzy się dopiero w roku 2003.

— **Działalność poczt niemieckich.** Ze źródła urzędowego donoszą nam: Działalność poczty wzmogła się ogromnie. Podług obliczenia dokonanego w listopadzie r. z., samych listów ekspedyowano codziennie przeciętnie 28 milionów 800 tys. wraz z listami żołnierskiemi i od jeńców wojennych. Z obliczenia wyłączone są Bawarya i Wyrtembergia. Wobec 17 milionów listów w roku przedwojennym 1913 wzmogła się codzienna ekspedycya listów o 69 procent. Samych listów do żołnierzy na polach walk i od nich ekspedyowano codziennie przeciętnie 18 milionów 700 tys. czyli około 2 miliony więcej niż w r. 1913. A zważyć należy, że trzecia część personalu — około 90 tysięcy — powołaną została pod broń, tak że wzmożona ogromnie działalność odbywa się przeważnie siłami pomocniczemi.

— **Poczta w Królestwie Polskiem.** »Kuryer Warszawski« dowiaduje się, że w w najbliższej przyszłości poczta przyjmować będzie i przesyłać listy, pisane po polsku, do wszystkich miejscowości Królestwa w okupacyi niemieckiej i austryackiej.

Również wprowadzone być ma przesyłanie pocztą niektórych gazet z okupacyi austryackiej.

— **Konfiskata drzewa orzechowego.** Ze źródła urzędowego donoszą nam, że z dniem 15 stycznia obowiązuje rozporządzenie odnoszące się do konfiskaty zapasów drzewa orzechowego i rosnących drzew orzechowych. Na mocy tego rozporządzenia ulegną konfiskacie zapasy drzewa orzechowego najmniej 6 centymetrów grubego, 100 centymetrów długiego i 20 centymetrów szerokiego, dalej wszelkie drzewa orzechowe rosnące, które mają przynajmniej metr obwodu na wysokości począwszy od 100 centymetrów ponad ziemią. Mimo konfiskaty, dozwolona jest przeróbka drzewa orzechowego na artykuły wojenne i wolno je bezpośrednio sprzedawać warsztatom wojskowym. Pozatem wolno drzewo orzechowe przerabiać i sprzedawać tylko celem uskutecznienia dostawy wojskowej. W takim razie ten, który drzewo przerabia, lub ten, który je kupuje, winien się wykazać piśmiennem poświadczeniem zastępcy komenderującego generała. Rozporządzenie powyższe prócz konfiskaty nakłada obowiązek zgłaszania wszystkich wymienionych zapasów drzewa orzechowego i drzew orzechowych rosnących. Zgłaszać należy na osobnym formularzu do 25 stycznia. Formularze można otrzymać w landraturach lub w biurach policyjnych. Dosłownie brzmienie powyższego rozporządzenia znajduje się w urzędowych organach publikacyjnych.

— **Z Raciborskiego.** W Bukowie znikła od soboty żona chałupnika Pelagia Swierczyna z jednorocznem dzieckiem. Przypuszczają, iż w przystępie zaćmienia umysłowego utopiła się w Odrze, ponieważ jeden z sąsiadów posądzał ją o złodziejstwo.

— **Z Rybnickiego.** W Łyskach przyaresztowano listonosza pomocniczego M. pod zarzutem sprzeniewierzenia paczek, wysyłanych do żołnierzy w pole. W jego mieszkaniu znaleziono mnóstwo przedmiotów wyjętych z tych paczek.

— **Katowice.** Władze tutejsze domagają się znowu zaprowadzenia w mieście i w części powiatu wiejskiego policyi królewskiej. W uzasadnieniu żądania podniesiono, że w czasie wojny, na mocy doświadczeń, stawia się wobec policyi, zbyt wielkie wymagania z powodu, że okręg tutejszy jest przemysłowym i przylegającym do granicy, do którego przybywają nie zawsze nieposzlakowani obcokrajowcy, wskutek czego wzrastają liczby różnych przestępstw i zbrodni. Obecna organizacya policyi, dzieląca się na poszczególne gminy wiejskie i miejskie, nie dorosła zadaniu swemu. Potrzebna jest jednolita organizacya, a taką jest policya państwowa, która by objęła miasto i powiat wiejski, z wyjątkiem obwodów Wirka, Nowej wsi i Kochłowic. Władzę naczelną policyi państwowej powierzonoby pobocznie landratowi katowickiemu. W podaniu żądano 3 radzców policyjnych, 1 asesora policyi, 20 uniformowanych wachmistrzów, 254 uniformowanych policyantów, 30 urzędników kryminalnych, 6 policyantów w ubraniach cywilnych, 4 dozorców więzienia policyjnego, 1 decernenta kryminalnego, 1 inspektora kryminalnego i 7 komisarzy kryminalnych.

NOWINKI.

— **Dwa miesiące więzienia za kawałek chleba z masłem.** Chłopak szkolny Artur Nagel z Tczewa wydusił szybę w biurze budowniczego Wilk'ego w Tczewie, a wszedłszy przez okno, przeszukał wszystkie szuflady, ale znalazł tylko kawałek chleba z masłem, który też zabrał. Za to skazała go izba karna w Starogardzie na dwa miesiące więzienia.

— **Niewidomy nauczyciel.** W Szlichtyngowie przy tamtejszej szkole zatrudniony jest obecnie niewidomy nauczyciel Kuche, który stracił zupełnie wzrok na wschodniej widowni wojny. Wykłada religię, historyę i śpiewy. Jego młoda żona jest zawsze obecną na lekcyi i czuwa nad spokojem i porządkiem podczas wykładu.

— **O strasznym wypadku** donosi »Frankfurter Zeitung« z Kolonii. W pobliżu placu lotniczego w Kolonii znalazło dziesięcioro dzieci w żwirowce bombę. Wskutek spowodowanej eksplozyi bomby zostały wszystkie dzieci zabite.

— **Zgon brata Ojca świętego.** »Secolo« donosi z Mantuy, że umarł tam w wieku 79-ciu lat brat zmarłego Papieża Piusa X, Angelo Sarto.

— **Za przekroczenie cen maksymalnych** przy zakupie jaj skazał sąd śremski handlarkę Zofię Galecką z Kórnika na 20 marek grzywny lub cztery dni więzienia.

— **Burza w Hamburgu.** Burza, jaka szalała w Hamburgu, spowodowała zatopienie miasta w dolnych jego częściach. Miejscami stała woda na wysokości 18 stóp przeszło i uniemożliwiła na niektórych ulicach komunikacyę tramwajową i konną. Wiele sklepów i magazynów zostało zalanych. Straty w materyałach, zalanych wodą, są znaczne.

— **Czworo rodzeństwa utonęło.** Syn mistrza rzeźnickiego i posiedziciela z pod Elbląga wracał z odwiedzin wraz z trzema siostrami swemi łodzią na Nogacie do domu. Skutkiem wichru wielkiego łódź się przewróciła i wszyscy wpadli do wody, a ponieważ w pobliży nikogo nie było, przeto wszyscy utonęli. Znajdowali się w wieku od 19 do 22 lat.

— **Samobójstwo młodzieńca.** 17-letni uczeń szkoły handlowej Hans Suchland we Wałczu w Prusach Zachodnich odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Straszny pożar** zburzył część miasta Bergen w Norwegii. Około tysiąc domów, w tem 4 hotele i 3 szkoły stały się pastwą płomieni.

— **Śmierć 7-miu austryackich żołnierzy w płomieniach.** W skutek nieostrożności powstał ogień w stodole, w której umieszczony był oddział austryackich żołnierzy; 7 z nich utraciło życie.

— **Wielka powódź** poczyniła olbrzymie spustoszenia w północnej Holandyi. Komunikacya w wielu miejscowościach przerwana. Od roku 1889 nie było tak wysokiego stanu wody, jak obecnie.

ROZMAITOŚCI.

— **Od pieniędzy skórzanych do papierowych.** Szybko i łatwo przyzwyczajono się w ciężkich czasach obecnych do pieniędzy papierowych, pomimo, że niepokaźne jedno- i dwumarkowe kwity kas pożyczkowych były na razie czemś nadzwyczajnem. Pieniądz papierowy jako taki nie jest wprawdzie dla Europy bynajmniej nowością; obchodził on bowiem już dwa lata temu swój 250-letni jubileusz. Natomiast wynaleziony został pieniądz papierowy już przez dwoma tysiącami lat w Chinach, i to w czasie, w którym dochody państwowe nie szły w parę z wydatkami. Wprawdzie pierwotnym zastępcą pieniędzy metalowych nie był papier, lecz skóra jelenia; kawały tej skóry, wielkości pięści, pomalowane, były rodzajem kwitów skarbu państwowego, używanych do płacenia. Lecz pieniądz ten skórzany, należący po dziś dzień do największych osobliwości, miał rozmaite braki. Farba, którą był pomalowany, wkrótce znikała, można go było łatwo podrobić, a wreszcie zabrakło też materyału samego. Około 1000 po Chr. zdecydowano się przeto w Chinach na zaprowadzenie pieniędzy papierowych. Wytłaczano je na tabliczkach drewnianych. Czas ich obiegu był nieograniczony; zwano je czi-tsi. Później zaprowadzono t. zw. kao-tsü, t. j. kwity, które tylko przez trzy lata były w obiegu, poczem je kasowano. Gdy jednak naród chiński zrazu wzbraniał się używać nowego środka płacenia przy wymianie towarów, rząd znalazł się w kłopocie. Wkrótce przecież poradził sobie w ten sposób, że wydrukowano na kwitach napis: Pieniądz papierowy, zaopatrzony pieczęcią cesarską, znaczy tyle, co pieniądz metalowy. Kto nie słucha, temu utnie się głowę. To pomogło.

Chinom zatem przystoi zasługa zaprowadzenia nietylko pieniędzy papierowych, lecz także pierwszego kursu przymusowego.

Podobny rozwój miał pieniądz papierowe także w Europie, tylko że znacznie później. Podczas oblężenia włoskiego miasta Faenza w r. 1241 cesarz Fryderyk Rudobrody (Barbarossa) po raz pierwszy w celu uśmierzenia grożącego buntu swych żołnierzy, którzy nie otrzymali żołdu, chwycił się środka wypłacenia żołdu za pomocą pieniędzy skórzanych.

Guldeny, z papy sporządzone, znalazły się — według doniesienia wychodzącego w Eisenachu czasopisma »Antiquitätenrundschau« — w obiegu po raz pierwszy w oblężonem mieście Leiden w r. 1574. Tak samo i Rosya kilkakrotnie w czasach wojennych puszczała w obieg ruble skórzane, lecz zawsze tylko jako środek doraźny w celu zastąpienia braku monety metalowej.

Pierwsze jednakże pieniądze papierowe w Europie poczęto wydawać w Szwecyi. Tamże w r. 1633 bankier Jan Palmstruk upoważniony został przez rząd do wydania banknotów, które jednak dopiero o wiele później wydał istotnie bank sztokholmski pod nazwą »kartek transportowych«. Kartki te sporządzone zostały w najprostszy sposób aparatem drukarskim i zawierały tylko numery i własnoręczny podpis.

Za przykładem Szwecyi poszedł w r. 1694 bank angielski, w r. 1695 norweski, w r. 1713 duński, w r. 1718 francuski. W r. 1762 ukazały się pieniądze papierowe po raz pierwszy w Austryi, w r. 1768 w Rosyi, pod koniec 18 wieku w królestwie saskiem. W Prusach wydanie pierwszych banknotów zarządził oraba Stein w r. 1805.

Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

Główna kwatera, 18-go stycznia (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Na ogół wzmógł się ogień bojowy z powodu pogodnego powietrza. Lens było znowu gwałtownie ostrzeliwane. Dwa angielskie statki napowietrzne zostały zniszczone pod Paschendaale i Dadizeele (we Flandryi). Z 4 lotników 3 zabitych. Pod Medewich został francuzki statek napowietrzny zestrzelony. Kierownik i obserwator wzięci do niewoli.

Z wschodniego pola walki. Pod Dünhof (na południe-wschód od Rigi na południe od Wibsy) udało się Rosyanom z powodu zmroku i śnieżycy napaść i rozproszyć małe niemieckie wysunięte placówki.

Z bałkańskiego pola walki. Nie było żadnych ważniejszych wypadków.

Naczelne dowództwo armii.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

telefon 187 **w Raciborzu** telefon 187

ulica Panieńska nr. 16 (we własnym domu)

oraz **Filia we Wodzisławiu, Rynek nr. 7**

przyjmuje depozyty (oszczędności)

płacąc od nich 2 do 4% wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia,

udziela pożyczek wekslowych,

przy kwartalnej odpłacie sumy po 1/10 5%

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie, t. zw. prima weksle,

urządza konty bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dnie powszednie

tylko od godz. 8 rano do 1. godz. po południu.

Gdzie kupuje się obecnie podczas wojny najlepsze i najtańsze

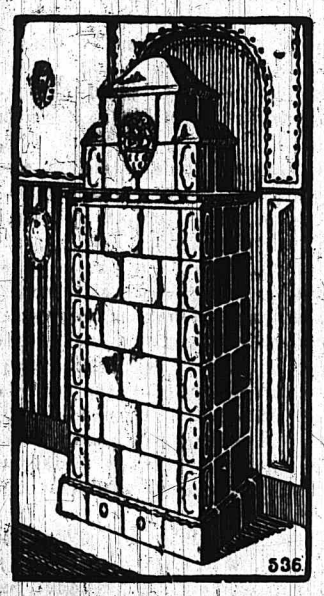

piece kachlane?

A. Preiss

fabryki pieców kachlanych,

budowa pieców, towarzystwo komandytowe

Ostróg-Racibórz, Rudzka ul. 14,

Bytom-Rozbark, ul. Siemianowicka.

Wykonanie po jak najniższych cenach. Przestawianie i budowa nowych pieców kachlanych wszelkiego rodzaju. Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju, materyałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).

Książki do nabożeństwa rzekalne;

różańce,

węzełki,

portmonetki,

pugilaresy i notesiki

(Brieftaschen und Notitzbücher),

kartki na powinszowania.

Dla wojaków polne karty pocztowe

z adresem tam i z powrotem i

papier listowy

pudełka

funtowe i półfuntowe,

wszystkie rzeczy szkolne

poleca jak najtaniej

Hugo Tauber,

skład papieru,

Racibórz,

Odrzańska ul. 14.

Polecam wszystkie

rolnicze nasiona

pod gwaranc. czystości i dobroci.

Zółtą i czerwoną ćwiklę ekendorfską, ulepszoną

Kirscha ideal oryginalne nasienia

oryginalne nasienie friedrichswerckiego nasienia ćwikły pastewnej Zuckerwalzer.

nasiona koniczyny i traw

ćwiklę pastewną,

marchew pastewną, warzywa pastewne, kartofle rychłe, wysadkę cebulową, raciborskie warzywa specyalne gatunki, nasiona do kwiatów.

Paweł Stanjek,

Racibórz,

Opawska ul. 33. — Telefon 308

Cenniki bezpłatnie.

Listy chrzestne

polsk. napisami polecają

»Nowiny Raciborskie.«

Lekarz-dentysta C. Block

(lekarz na zęby)

Racibórz, ul. Dworcowa — (w domu Oberschl. Credit-Verein)

Sztuczne zęby, plomby, rwanie zębów z uśpieniem działa.

Szan. Publiczności zwracam uwagę na mój wielki

skład drzewa

i polecam

heblowane **dylówki** sosnowe, świerkowe, **rantówki** (randbretter), **DESKI** na dachy szerokie, **szalówki, drzewo,** (Halbhölzer).

łaty, belki i krokwie,

rozmaitej długości i grubości.

Dylówki będą w moim własnym warsztacie na miejscu wedle zamówienia heblowane.

Zwracam uwagę, że materyał jest najlepszego gatunku, i proszę w razie potrzeby mój skład uwzględnić

Cały mój skład drzewa znajduje się obecnie w Bozackiej ul. nr. 20 przy przejściu kolejowem.

Przez czas budowy mostu kolejowego na Płoni wchód do mego składu drzewa jest z ul. św. Katarzyny (na Ostrogu).

Wielki skład materyału stolarskiego w wszelkich gatunkach drzewa i każdej grubości.

J. Tichauer, skład drzewa

Racibórz-Ostróg.

Baczność!

Rodziny, których synowie, także kobiety, których mężowie są na wojnie, otrzymują przy zdjęciach fotograficznych dla nich osobny rabat.

J. Axmann, Racibórz,

Dominikański plac

Emil Beck,

Racibórz,

tuż przy dworcu.

Wielka palarnia kawy z elektrycznym pędem

poleca

palone kawy

w rozmaitych mieszankach.

Kakao, Czekolada,

tylko doskonale gatunki. najlepszy towar.

Bombony

w wielkim wyborze i tanio.

Prawdziwa chińska

herbata,

tylko w dobrych, wypróbowanych gatunkach.

Modre marki rabatowe.

Baczność Gospodynie!

Petroleju nie potrzeba!

Sonnin

pali się w każdej lampie jak petrolej, ltr. **80** fen.

Poleca takowy

L. Gryglewicz,

Drogerya św. Jana — Racibórz

na Wielkiem Przedmieściu nr. 12

Filia: Drogerya Zamkowa

Bozacka ul nr. 3.

Doskonałe **wino z jabłek i jagód,**

alkoholową **esencyę ponczową,**

winо medycynalne i węgierskie

poleca po jak najniższych cenach

Max Böhm, Racibórz,

fabryka likierów, Odrzańska ul.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze polecają

„NOWINY RACIBORSKIE“!

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzki w Raciborzu. — Nakładem i czcionkami »Nowin Raciborskich« w Raciborzu.